

## **„Mój nos”**

Z tą alergią trzeba żyć,  
Latem, wiosną i jesienią,  
kiedy trawy, drzewa pyłą  
wciąż, a-psik, a-psik, a-psik.  
Zimą trochę lepiej bywa,  
gdy za oknem mróz i śnieg.  
Gorzej kiedy zimy nie ma, wtedy znów  
a-psik, a-psik.  
Gdy z alergią się urodzisz,  
całe dzieciństwo z nią przechodzisz.  
Mój nos wielki jest jak bania,  
od kichania i prychnania.  
Lewa dziurka jest zapchana,  
prawa dziurka tylko z rana.  
Lewa dziurka odetkana,  
prawa dziurka wciąż zapchana.  
Jak sól morską nie pomoże  
to pojedę z dziurkami nad morze  
Morska bryza, morskie fale  
na mój nos działają wspaniale.  
W domu dziurki się zapchały,  
a nad morzem odetkały.  
a-psik, a-psik, a-psik.

**Irys – 10 lat**